

White House Records, Czarno Na Białym (ft. WS)

Jutro może mnie nie być
Wiedz dziś chwytam za hana
I patrzę z satysfakcją za pracę za którą płacę
Nie kuma matoł, nie kuma jego szpetna dupa
Masz tu markę, której brachu spokojnie możesz zaufać
Kij dach, utarg, w sercu skrucha, .. na pętla
Choć na mordzie lądowałem, to nigdy na klęczkach
Skillów mi nie brak, nie muszę biec jak reszta stada
I nie dbam o to synu czy to tobie odpowiada
Niczym Maanam nie poganiaj mnie, bo tracę oddech
W chuju mam kto według dzieci dziś zaliczył progres
Mam swój kod, nie kodeks zachowań
Jak robię rap to nie mieści się w głowach
Przeżywam słowa, słowa trujące jak arszenik
Jebać tych co mają boom bap za relikw
Zły jak Maledick biorę mały tyk i spluwam
To Mały John i ten flow, który fruwa

Telewizja o tym milczy to rap rządzi na ulicy
Rynek zakazanych myśli a nie politycy
Gdy pracuję nad wersami one pracują na mnie
Mam wkurwionych liter armię, spaczoną empatię
Spluwa musi wersy wypłuć, palec jest na cynglu
Oburzony skrzypisz jak osrana kłapa w kiblu
Twój piękny świat od zawsze ma słomkowy kolor
A czworonog wita cię podniesioną nogą
Nachyl się twarzą ja spodnie zdejmę
Dziś ci nie zabraknie jaj, na pewno w gębie
Chora ekipa w twoim mieście gości
Wyrosną ci nogi i nie obfitości
Walę twoją szafę pełną peruk i sukienek
Socjopata, cesarz czarne podniebienie
Radio killa ? moja bardzo wielka wina
Przed monitorem nerdzie, skalpy kapucyna

Rzucam rymy jak dziury wrzuca Davi
Niewiernym zamykam gęby, Ci wack MC są Bardziej zieloni w tym, kminisz Kermit?
I wiem ze mnie nie dzierzysz
Może śmiało rzuć chuj
Julius Cesar ponownie wystawia kciuk w dół
Znow nawija dziwak, witam w domu na bagnach
Rapu magnat z zamkniętych skrajnych uczuć niż ACTA
Czarna magia, grzechotniki w ludzkiej czaszce się wiją
A ja jak .. na polu tańczę z mechaniczną piłą
...